

## MON: MUSIMY ZADBAĆ O OKRĘTY JUŻ TERAZ

Będą zamówienia na okręty w polskich stoczniach, ale musimy także zadbać o okręty już teraz – powiedział w niedzielę szef MON Mariusz Błaszczak, pytany o prawdopodobny zakup z Australii używanych fregat typu Adelajda.

Minister obrony był w niedzielę wieczorem gościem audycji "Rozmowy niedokończone" w Telewizji Trwam i Radiu Maryja. Jedno z pytań dotyczyło pozyskania z Australii dwóch używanych fregat rakietowych typu Adelajda (ang. Adelaide). Podpisanie listu intencyjnego w tej sprawie jest spodziewane podczas wizyty prezydenta Andrzeja Dudy i ministra Błaszczaka w Australii. Podróż rozpocznie się pod koniec tygodnia.

Krytycznie o zakupie Adelajd wypowiedział się ostatnio minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk. W rozmowie z Portalem Stoczniovym podkreślił on, że okręty wojenne powinny być budowane w Polsce. Jego zdaniem zakup Adelajd zahamuje programy budowy nowych jednostek dla Marynarki Wojennej, w szczególności Miecznik (okręty obrony wybrzeża/korwety) i Czapla (patrolowce).

*- Informacje, które otrzymujemy ze strony pana prezydenta oraz ministerstwa obrony narodowej są dla nas ogromnym zaskoczeniem. Nie zgadzamy się z tym, aby pozyskiwać stare jednostki australijskie i w ten sposób hamować proces budowy nowych okrętów obronnych typu korweta w ramach programów Czapla i Miecznik. Programy te zostały opracowane i powinny być realizowane -* powiedział Gróbarczyk.

**Czytaj też:** [Zamiast nowych okrętów - wakacje na Antypodach \[OPINIA\]](#)

Błaszczak, pytany o tę wypowiedź, ocenił, że Gróbarczyk "wychodzi z innego punktu widzenia" i jest skoncentrowany na produkcji w polskich stoczniach, które jednak – powiedział szef MON – potrzebują czasu, m.in. dlatego że produkcja okrętu "zajmuje lata".

*Wojsko Polskie będzie zamawiało okręty w polskich stoczniach, ale Wojsko Polskie także potrzebuje dysponować okrętami nie za pięć-siedem lat, bo gdyby rząd koalicji PO-PSL zadbał pięć-siedem lat temu o Marynarkę Wojenną, to byśmy dziś odbierali już gotowe okręty. My musimy zadbać o to, żeby polskie stocznie się odradzały, żeby budowały okręty dla Marynarki Wojennej, ale musimy także zadbać o okręty już teraz, gdyż te, którymi dysponuje obecnie Marynarka Wojenna, są już bardzo wiekowe.*

Minister obrony podkreślił, że okręty, z których rezygnuje Australia, są o kilkanaście lat młodsze niż będące w polskiej służbie od początku lat 2000. dwie przekazane z USA używane fregaty typu Oliver Hazard Perry – OORP Generał Tadeusz Kościuszko i Generał Kazimierz Pułaski. – *Chodzi o ten czas przejściowy pomiędzy tym, co uzyskamy za kilka lat, kiedy zakończy się proces budowy okrętu a naszymi zobowiązaniami wynikającymi z bieżących działań* – powiedział szef MON, zwracając uwagę, że Polska ma zobowiązania wobec sojuszników z NATO.

Minister obrony zwrócił ponadto uwagę, że już teraz okręty dla Marynarki Wojennej są budowane w polskich stocznicach. W 2017 r. jedna jednostka (Błaszczak nie wymienił nazwy, ale chodzi o niszczyciel min ORP Kormoran) została odebrana przez Marynarkę Wojenną, a kolejne zostały zamówione. – *Jeżeli chodzi o fregaty, to polska Marynarka Wojenna musi mieć okręty, którymi może dysponować tu i teraz, a z tym jest kłopot, dlatego że lata temu zaniedbano, nie zamówiono tych okrętów* – podkreślił Błaszczak.

Minister zapewnił również, że MON nie rezygnuje z żadnego z programów dotyczących budowy okrętów.

**Czytaj też:** [Fregata HMAS „Darwin” nie dla Polski, a dla pletwonurków](#)

### **Homar? "Rumunia była chwalona"**

W odpowiedzi na pytanie o program Homar, który zakłada pozyskanie systemów artylerii rakietowej o zasięgu do 300 kilometrów, minister tłumaczył, że zakup uzbrojenia wraz z offsetem wiąże się z wyższymi kosztami i dłuższym czasem realizacji, wynikającym z transferu technologii. – *A mamy świadomość tego, że nie wszystkie kompetencje mamy w Polsce* – zauważył Błaszczak.

*Potrzebujemy broni na już. W związku z tym są różne pomysły. Na przykład Rumunia była w polskich mediach chwalona, że kupiła broń w krótszym czasie i za mniejsze pieniądze. Oczywiście bez transferu technologii. (...) Analizujemy także takie rozwiązanie. Nam zależy na czasie, bo chcemy jak najszybciej doprowadzić do takiego stanu, że Wojsko Polskie jest wyposażone w nowoczesny sprzęt.*

szef MON Mariusz Błaszczak

**Czytaj też:** [Homar jednak z offsetem? MON analizuje alternatywne scenariusze](#)

### **Śmigłowce? Potrzeb jest mnóstwo**

W rozmowie padło też pytanie o plany dotyczące pozyskania nowych śmigłowców dla Wojska Polskiego. – *Rozważamy wszystkie potrzeby. Są takie potrzeby, oczywiście. Ale są też potrzeby*

dotyczące kupienia myśliwców, są potrzeby kupienia broni rakietowej ziemia-ziemia, to jest właśnie program Homar. Naprawdę tych potrzeb jest mnóstwo, a Wojska Polskiego musi być więcej, Wojsko Polskie musi ćwiczyć intensywnie, ma nie siedzieć w koszarach tylko ćwiczyć. To też kosztuje, ale to wszystko jest bardzo opłacalne, bo to buduje system obrony naszego kraju – odpowiedział szef MON.

**Czytaj też:** [Skurkiewicz: oferty na śmigłowce ZOP – za kilka tygodni, Kruk – dostawa po 2022 r.](#)

## **PESCO i polski czołg**

Jedno z pytań od słuchaczy dotyczyło budowy w Polsce nowego typu czołgu. Odpowiedź Błaszczaka dotyczyła głównie tego, że za rządów PO-PSL zaprzestano produkcji wozów w naszym kraju oraz zlikwidowano zakłady PZL-Wola, gdzie były produkowane siniki do czołgów z rodziny T-72/PT-91. Padła jednak także zapowiedź udziału Polski w "czołgowym" programie w ramach PESCO.

*Jasne, że czołgi powinny być produkowane w Polsce, tylko odtworzenie procesu technologicznego jest niezwykle skomplikowane. W imieniu Polski zgłosiłem naszą akcesję w ramach unijnego programu PESCO do właśnie współpracy w tej dziedzinie. Ale to znowu są badania, to jest jeszcze melodia przyszłości.*

*szef MON Mariusz Błaszczak*

PESCO to stała współpraca strukturalna w dziedzinie obronności (ang. Permanent Structured Cooperation). Uczestniczy w niej większość państw UE, które w mniejszych lub większych grupach pracują nad wybranymi projektami. Programu związanego z nowym czołgiem na razie nie ma na liście przedsięwzięć realizowanych w ramach PESCO, ale pod koniec 2018 r. mają zostać zatwierdzone kolejne projekty. Nieoficjalne informacje z MON sprzed kilku miesięcy wskazywały, że Polska chciałaby zostać liderem (tzw. państwem ramowym) projektu związanego z czołgiem nowej generacji. Na razie zostało to jednak potwierdzone.

**Czytaj też:** [Rusza Europejska Inicjatywa Interwencji. Z Francją i Niemcami, ale bez Polski](#)

## **"Niektórzy szydzą z modernizacji czołgów"**

Inny słuchacz zapytał o rezygnację Rosji z zakupów dużych partii najnowszych czołgów T-14 Armata w zamian za modernizację wozów starszej generacji. – *My także modernizujemy czołgi, które mamy w naszej dyspozycji. Niektórzy szydzą z tego, ale te szyderstwa odbieram jako albo brak wiedzy, albo świadome działanie na niekorzyść, bo ważny jest potencjał. Trzeba podkreślić, że z jednej strony chodzi o sprzęt, który należy zmodernizować, żeby był gotowy do użycia. Ale z drugiej strony chodzi także o rezerwy kadrowe. Przecież w Polsce są emerytowani żołnierze przeszkoleni w obsłudze tego rodzaju czołgów, którzy w sytuacji krytycznej stanowią właśnie o potencjale obronnym naszego kraju. To też jest ważny argument dla nas – powiedział Błaszczak.*

**Czytaj też:** [Czołg T-14 Armata za drogi dla Rosji? \[KOMENTARZ\]](#)

Minister nie wymienił żadnego konkretnego typu czołgu. Niemniej najbardziej rozpowszechnione wozy starszej generacji to T-72.

**Czytaj też:** [Więcej T-72 zostanie w Polsce. Wrócą do linii? \[KOMENTARZ\]](#)

### **200 tys. żołnierzy? To nie jest górna granica**

Błaszczak niejednokrotnie odwoływał się do celów, jakie sobie postawił, obejmując Ministerstwo Obrony Narodowej – Polska armia musi być liczniejsza i wyposażona w nowoczesny sprzęt, a nasz kraj powinien być "mocniej osadzony" w NATO. Pytany o liczebność armii, w której służy obecnie nieco ponad 100 tys. żołnierzy, szef MON powiedział, że Wojsko Polskie powinno liczyć 200 tys. żołnierzy. – *Chociaż nie stawiałbym tej liczby jako górną granicę. Powiedziałbym, że takie są potrzeby, ale mogą one ulec zmianie* – zastrzegł minister.

**Czytaj też:** [Najważniejsze decyzje nie są zagrożone. M. Błaszczak dla Defence24.pl o szczycie NATO, negocjacjach z USA i specustawach modernizacyjnych](#)